GRUDZIEŃ

7

PONIEDZIAŁEK

SŁOŃCE	
wschód	zachód
7—30	15—24
K S	Z ı (
wschó	zachó
0—44	12—2
Dł. dnia	Ubyło
7—54	8—53

Dziś św. Ambrożego
Jutro Niep. Pocz. NMP.

TEATRY

WIELKI: W poniedziałek nieczynny.

NARODOWY: „Cyganeria Warszawska" Nowaczyńskiego, w reż. Solskiego.

NOWY: „Dowód osobisty" z Ćwiklińską, Dulębą i Gorczyńską.

POLSKI: Potężny dramat Żeromskiego „Sułkowski" z Osterwą.

LETNI: „Żołnierz królowej Madagaskaru" z Zimińską i Maszyńskim.

MAŁY: Sztuka Iwaszkiewicza „Lato w Nohant".

KAMERALNY: Dziś i jutro „Wróble gniazdo".

MALICKIEJ: Dziś o 8-ej wiecz. „Profesja pani Warren".

ATENEUM: Codziennie komedia „Woźny i minister".

CYRULIK WARSZAWSKI: Dziś o 7.15 i 9.45 „Król z parasolem".

TEATR 8.15: „Gaby" z Mary Didur hr. Załuską i Obarską.

OPERETKA (Karowa 18): „Zakochana królowa" z Wermińską.

13 RZĘDÓW. Codziennie o 7.15 i 9.15 satyra polityczna „Duby smalone".

SPOŁECZNY TEATR POWSZECHNY (Młynarska 2): „Intryga i miłość".

CYRK: Wielki program grudniowy.

PHILIPS
STEREOFONICZNY
RATY PO 28.40
RADIO

RADIO

Poniedziałek, 7 grudnia

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.25 „Parę informacyj". 7.30 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Audycja dla szkół (dla dzieci starszych): a) „Z pięknych książek": „Bolesław Prus", b) Muzyka (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Koncert zespołu Pawła Rynasa: 12.50 „Nie przeciążajmy dzieci pracą" — pogadanka. 15.15 Fragmenty z oper Donizetti"ego (płyty). 15.55 „Wszystkiego po trochu"— audycja dla dzieci. 16.15 „Skrzynka językowa". 16.30 Piosenki w wykonaniu Chóru Wiehlera, oraz Jan Żyński i Władysław Szpilman (2 fortepiany). 17.00 „Ks. Fabian Birkowski — znakomity kaznodzieja" — (w 300-ną rocznicę zgonu) — odczyt — (ze Lwowa). 17.15 Koncert kameralny. 17.50 „Niedźwiedzie w Polsce" — pogadanka. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 „Bilans sezonu piłkarskiego w Polsce" — pogadanka — (z Krakowa) 18.20 Koncert reklamowy. 18.50 „Hodowla owiec — koniecznością gospodarczą" — pogadanka. 19.00 Audycja żołnierska. „Dzień pracy polskiego żołnierza". 19.30 Koncert muzyki lekkiej. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 „Artystyczna dynastia" Wieczór Meraeck poświęcony twórczości Juliusza, Wojciecha, Zefii, Marii, Magdaleny Kossaków. 21.30 Wieczór Schuberta Wykonawca: Zbigniew Drzewiecki — fortepian. 22.00 Koncert symfoniczny rt(ansmisja do Gdańska) Wykona orkiestra Symfoniczna F. R. 23.00 Muzyka taneczna (płyty).

Wtorek dnia 8 grudnia 1936 r.

6.00 Sygnał czasu i pieśń „Serdeczna Matko". 8.03 Muzyka lekka (pł). 9.00 Transmisja nabożeństwa z kaplicy Zakładu N. M. P. w Kościerzynie. 10.30 Orkiestry salonowe i Billy Mayerl (pianista). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Koncert symfoniczny (z Poznania). 14.00 „Mikrofon na Kaszubach" — reportaż z Kościerzyny i powiatu kościerskiego. 14.30 „Tańce, pieśni i melodie polskie". 15.30 „Pamiętny most" — dialog dla wsi. 16.35 „Wielkopolski kołowrotek" — według tekstu prof. Andrzeja Hanyża z Samotuł. 17.05 „Dni powszednie państwa Kowalskich" — powieść. 17.20 Konkurs orkiestr mandolinistów. 18.15 „Polskie ozdoby na polskiej choince" — pogadanka. 18.30 „Cztery noce w Tokio" — monolog. 18.40 „Sonaty skrzypcowe Beethovena". 19.00 „Dyskutujmy": „Czy kobieta mająca rodzinę, powinna zawodowo pracować?" 19.20 „Imieniny Maryni" — Koncert. 20.00 Fragment z zawodów bokserskich „Stuttgart — Łódź" (Stille). 20.15 Pogadanka aktualna 20.30 Koncert europejski z Anglii. 22.00 Kompozycje Jana Sebastiana Bacha (płyty). 22.30 „Kwadrans poezji ukraińskiej" — w opracowaniu Tadeusza Holiendra (ze Lwowa). 22.45 Muzyka taneczna (płyty).

Teatr „8.15"
Śniadeckich 8
Wiedeńska Komedia muzyczna
„GABY"
w roli tyt. LUCYNA SZCZEPAŃSKA
realizacja: Witold Zdzitowiecki
Dziś o godz. 4 POPOŁUDNIÓWKA PO CENACH ZNIŻONYCH

Kto ponosi winę
Szoferzy, woźnice, czy dyrekcja tramwajów?
Jeszcze jeden sąd nad bałaganem tramwajowym

Ciągłe ataki prasy na skandaliczne niedomagania i braki komunikacji tramwajowej skłaniają Dyrekcję tramwajów miejskich do zwoływania konferencji prasowych przynajmniej dwa, trzy razy do roku. Na konferencjach tłumaczy się to i owo, prezentuje szereg wspaniałych wykresów ruchu tramwajowego, wzywa się wreszcie przedstawicieli prasy do współpracy, biorąc zawsze pod uwagę jej „cenną krytykę" przy projektowanych zmianach.

Na wstępie sobotniej konferencji tramwajowej na ratuszu usłyszeliśmy przede wszystkim to samo, co zawsze: o radykalnej poprawie mowy być nie może. Zatłoczenie w tramwajach warszawskich wzrosło w ostatnich latach o 20 procent, ilość pasażerów przewożonych tramwajami wzrasta w szybkim tempie z roku na rok: np. w roku 1933/34 przewieziono 171,3 miliony pasażerów. Przeciętnie frekwencja wzrosła o 6,57 procent.

Potrzeby tramwajowe na przedmieściach

Musimy zwrócić uwagę na bardzo charakterystyczne zjawisko, o którym mówiono na konferencji: szybki rozwój przedmieść Warszawy zmienia zupełnie rozmiary i rodzaj zapotrzebowania w dziedzinie komunikacyjnej. Przeciętny przyrost ludności w śródmieściu wyniósł w ostatnich latach 12,9 procent, natomiast na przedmieściach aż 52,8 procent. Na Marymoncie ilość mieszkańców wzrosła pięciokrotnie, mniej więcej w tym samym stosunku wzrosła ludność Grochowa.

Jakież wnioski można wysnuć z tego faktu? W tych warunkach nie trudno zrozumieć przyczyny katastrofalnego tłoku w tramwajach idących z kolonii Grochowa, Żoliborza czy Lubeckiego. Te linie nie są dostatecznie obsłużone, a raczej nie tyle niedostatecznie, ile niewłaściwie: natężenie ruchu w tych dzielnicach związane jest bowiem ściśle z porą dnia; ogromna frekwencja w godzinach rannych i w czasie powrotu z biur i szkół, poza tym w ciągu dnia wagony chodzą puste; należałoby więc pomyśleć o ścisłym dostosowaniu częstości ruchu w określonych godzinach do potrzeb każdej dzielnicy. W śródmieściu ruch jest bardziej równomiernie rozłożony.

Czy Dyrekcja tramwajów dba dostatecznie o przedmieścia? Jak wynika z danych statystycznych — nie bardzo. Wystarczy przykład Grochowa. Ludność wzrosła cztery czy pięciokrotnie, natomiast ilość miejsc w wagonach wzrosła z 3400 miejsc w r. 1934 do 6000 miejsc w roku bieżącym, czyli mniej niż dwukrotnie.

Niewiele też wzrosła ogólna ilość wozów tramwajowych w Warszawie, mianowicie z 535 w r. 1928/29 do 630 w r. 1936. Po nadejściu ostatnich nowych wagonów będziemy mieli razem 650.

Wąskie ulice i blokada ciężarówek

Oczywiście, niepodobna walczyć o ciągłe zwiększanie ilości wozów tramwajowych w Warszawie, tą drogą bowiem nie rozwiąże się trudności komunikacyjnych, których punkt ciężkości leży gdzie indziej. Podobno najcięższy orzech do zgryzienia to wąskość ulic i jezdni: bardzo wiele ulic o ożywionym ruchu, jak np. Żelazna, Towarowa, Chłodna, Górczewska nie mają dostatecznych odstępów między szynami a chodnikiem — wozy, furmanki, samochody ciężarowe jadą więc z konieczności po szynach tramwajowych, tarasując ruch.

Na szoferów i woźniców zwalono więc winę za skandaliczne spóźnianie np. „siódemki", która ostatnio w czasie ślizgawicy spóźniła się raz o trzy kwadranse, drugi raz o godzinę. Podobno gdzieś na krańcach miasta utknął w śniegu samochód ciężarowy, akurat na szynach tramwajowych i ruch musiał być siłą rzeczy wstrzymany. Ogółem w czasie ślizgawicy było 329 wypadków zahamowań ruchu tramwajowego. Czy można jednak zwalać całą winę wyłącznie na szoferów i woźniców? Wypadki opóźniania wozów tramwajowych zdarzają się przecież codzień i na wszystkich liniach, przy tym bez względu na pogodę. Np. osławiona „dwójka" kursuje po dosyć pustej ulicy Czerniakowskiej pozwala na siebie czekać po 15 i 20 minut i chodzi z reguły „stadami". Nie możemy oczywiście zaprzeczyć, że ruch kołowy dezorganizuje ruch tramwajowy i że w tej dziedzinie możnaby wprowadzić jakieś ulepszenia, choćby sankcje karne na woźniców, którzy nie uważają za stosowne zjechać w porę z toru, lub umyślnie wjeżdżają na tor radzi, że motorniczy tramwaju klnie i złości się.

Bilety przesiadkowe

Poruszono jeszcze kwestię t. zw. biletów przesiadkowych. Jak wiadomo, jedno z pism prowadzi zaciętą kampanię w kierunku zniesienia opłat dodatkowych za bilety przesiadkowe. W innych miastach Europy za normalnym biletem można przesiadać się do woli na inne linie tramwajowe i na autobusy. Dyrekcja tramwajów wysuwa tu argument, że darmowe bilety do przesiadania zwiększą chaos na liniach tramwajowych: każdy będzie wsiadał do pierwszego lepszego tramwaju, jaki nadejdzie. Byłoby wtedy niepodobieństwem przewidzieć, które linie tramwajowe i na jakich odcinkach mają największe zatłoczenie i dostosować rozkład jazdy do istotnych potrzeb.

Jeżeli Dyrekcja tramwajów tego się obawia, nie trudno znaleźć wyjście; po prostu stemplować bilety przesiadkowe w określonych kierunkach tak, jak dzieje się to obecnie, a chaosu nie będzie. Niestety, zdaje się, że nie te argumenty są tu najważniejsze, a raczej względy finansowe.

(a. o.)

Działacz PPS oszustem

Znany, kilkakrotnie karany kombinator warszawski, p. Edward Gonerko pojawił się ostatnio na terenie Lwowa w roli „delegata Instytutu Naukowego Badania Komunizmu". Wynajął oczywiście na kredyt lokal w gmachu Domu Katolickiego i zaczął angażować personel do „filii instytutu" — praca tego personelu polegała przede wszystkim na wpłacaniu kaucyj w wysokości 25—500 zł. Wreszcie p. „dyrektor" zbiegł, pozostawiając w lokalu kilka połamanych mebli. Zaalarmowany Instytut Naukowego Badania Komunizmu wyjaśnił, że p. Gonerko nic wspólnego z nim nie ma. Oszusta poszukuje policja.

Dodać trzeba, że Gonerko przez szereg lat był wybitnym działaczem warszawskiej P. P. S.; czas jakiś był nawet jednym z sekretarzy jej rady związków zawodowych.

KSZTAŁĆMY SIĘ W OGRODNICTWIE!
„OGRODNIK"
dwutygodnik ilustrowany pod redakcją St. Skawińskiego najstarsze pismo ogrodnicze w Polsce, dostosowane do potrzeb zarówno zawodowców, jak i miłośników ogrodnictwa.
Co kwartał dodatek w postaci broszury z zakresu różnych działów ogrodnictwa, w opracowaniu wybitnych specjalistów.
PRENUMERATA bez dodatków: kwart. zł. 450; rocznie zł. 18.00
z dodatkami: „ zł. 5.50; rocznie zł. 22.00
PREMIUM na rok 1937 w postaci BYLIN (roślin zimotrwałych)
Szczegóły w prospektach wysyłanych na żądanie. ADMINISTRACJA. WARSZAWA. UL. BODUENA 4. Konto P. K. O. 9930. Okazowy numer wysyła się po otrzymaniu 15 gr. w znaczkach pocztowych.

Przecięty na dwoje kołami pociągu

Na stacji kolejowek w Brodźcu powiecie bielskim, zdarzył się niezwykle tragiczny wypadek. 21-letni Stanisław Maciejszyk odprowadzał na stację swoją narzeczoną, która udawała się do Bielska. Gdy pociąg był już w ruchu, otworzyła ona okno żegnając się z Maciejczykiem, który szedł obok jadącego pociągu. W pewnej chwili Maciejczyk pośliznął się i wpadł pod koła wagonu, które dosłownie przecięły go na pół. Po zatrzymaniu pociągu z pod kół wydobyto zwłoki nieszczęśliwego.

Narzeczona Maciejczyka wskutek silnego wstrząsu nerwowego została przewieziona do szpitala. Wypadek ten wywołał olbrzymie wrażenie na obecnych.

PALTA
gotowe i na zamówienie
St. Czapiński
Marszałkowska 145

Na czasie

„KUPIĆ TANIO I DOBRZE — maksyma stara i znana, jak świat— MOŻNA TYLKO W „PAŁACU SZTUK" i to nie tylko z wolnej ręki wspaniałe meble, tak antyki, jak i wytworne stylowe kopie własnej wytwórni, pierwszorzędnej roboty, jako też wspaniałe obrazy, dywany, srebra i t. p., ale i na licytacjach, które są zawsze mniej lub więcej wyzyskanym źródłem przepięknych okazji, czego dowodem jest frekwencja publiczności, kupującej na licytacjach w „Pałacu Sztuki", prześliczne dywany perskie i maszynowe, przepiękne obrazy znakomitych mistrzów, srebra, porcelana pojedyńczo i w kompletach, figurki, bronzy, żyrandole i t. p., a wszystko niemal dosłownie za grosze w stosunku do swej rzeczywistej, nieraz murealnej wprost wartości. (K).

Kino teatr Hoża 29 HOLLYWOOD
pocz. 5⁴⁵. Ceny miejsc od 1.09 zł
„KONFETTI"
arcywesoła komedia wiedeńska
z udziałem FRIELD CZEPA HANS MOSER LEO SLEZAK
NA SCENIE REWIA
„TO SERCE ŚPIEWA"

KINO „LOS" Kr. Przedm 66
„MAŁY MARYNARZ"
I DODATKI
W niedzielę i święta 2 poranki 11 i 13 ◆ CENY od 54 gr. ◆

KINO TEATR KOMETA
UL. CHŁODNA 47/49
„PANOWIE W CYLINDRACH"
NA SCENIE REWIA

SKŁAD KRAWATKY Z. HYŻEWICZ, Bracka 5 Wełny Jedwabie - Płótna Ceny niskie

Nieszczęśliwy bezrobotny mieszkał na by jaskiniowiec

Posterunek policji państwowej w Rzeszowie został zaalarmowany wiadomością, że w lesie w Miłocinie ukrywa się jakiś podejrzany osobnik. Ponieważ niedawno zbiegł z więzienia rzeszowskiego niebezpieczny złodziej Rejman, policja sądziła, że on to jest owym tajemniczym osobnikiem. Tymczasem okazało się, że w lesie, w dole wygrzebanym w ziemi i przykrytym gałęziami mieszkał 25-letni bezrobotny Jan Drozd, pozostający bez żadnych środków do życia.

Znaleziono go wycieńczonego głodem. Przesłuchany przez policję, Drozd oświadczył, że nie ma gdzie zarobić i kraść nie umie. Nieszczęśliwym zaopiekowała się policja, w celu wyszukania dlań jakiegokolwiek zajęcia.

Ciekawy proces o bójkę w restauracji

Za pobicie studenta Zygmunta Putza w restauracji dworcowej w Poznaniu, skazani zostali przez Sąd Okręgowy inż. Leitgeber por. rezerwy, Mieczysław Paluch, major rezerwy i Jerzy Kwieciński, major rezerwy i były sekretarz wojewódzki BBWR w Poznaniu, wszyscy na karę 10 miesięcy więzienia z darowaniem połowy kary na mocy amnestii oraz na zapłacenie poszkodowanemu 5384 zł. tytułem nawiązki za ból moralny i fizyczny. Skazani niewłaściwie zachowywali się względem towarzyszki p. Putza, a gdy ten zareagował, pobili go w trójkę tak, że 35 dni przebywał w szpitalu.

(h. s.).

Skuteczne lekarstwo przeciw gruźlicy
Odkrycie niemieckiego lekarza

Berlińskie dzienniki komunikują, że dyrektor jednego z miejscowych szpitali ustalił ciekawy fakt, który może posiadać wielkie znaczenie przy leczeniu astmy, gruźlicy itd. Wyjaśnił on, że kurz pustyni przy wdychaniu tworzy prawdziwe cuda. Doświadczenia poczynione nad osobami cierpiącymi na gruźlicę, astmę i chroniczny katar płuc, wykazały, że wdychanie tego kurzu już po krótkim czasie daje wspaniałe wyniki. Nawet w wypadku bardzo ostrej grypy wdychanie kurzu pustyni przynosi znaczną ulgę.

Włamywacze w sądzie w Gostyninie

W Gostyninie do lokalu Sądu Grodzkiego dostali się przy pomocy wytrychów złodzieje, którzy splądrowali szafy i biurka, zabierając różne drobiazgi z wyłamanych szuflad oraz plądrując akta sądowe. Ponieważ na niektórych przedmiotach znaleziono odciski palców, policja prowadząca dochodzenie aresztowała jednego z włamywaczy, mieszkańca Gostynina, 19-letniego Władysława Dobrowolskiego.

Wykryto nadużycia w powiecie przemyskim

Przeprowadzona przez starostę powiatowego w Przemyślu kontrola działalności samorządu powiatowego ujawniła nadużycia, popełnione przy niedozwolonych manipulacjach książeczkami wkładowymi, stanowiącymi własność gmin wiejskich, a złożonymi w Komunalnej Kasie Oszczędności w Przemyślu. Nadużycia sięgają 1170 zł. Sprawę, której szczegóły trzymane są w tajemnicy, oddano w ręce prokuratora.

Ogłoszenia drobne

„Astmoza". Zioła do picia wg. przepisu Mgr. J. Biegańskiego. Stosuje się przy dusznicy, astmie, cierpieniach dróg oddechowych. Żądać w aptekach — składach aptecznych.

Maszyny do pisania, liczenia kupno sprzedaż, reparacja M. Białobrzeski. Zgoda 5. Tel. 229-67.

MEBLE 100 ZŁ. miesięcznie, prześliczna sypialnia stołowa, gabinet skromniejszy 50 Nowy Świat 30. róg Pierackiego. Zamieniamy stare na nowe.

Obiad 70 groszy wydaje Ognisko Akademickie Koszykowa 80. Przyjdź przekonaj się — będziesz naszym stałym gościem. Za chleb, usługę nie doliczamy.

Przysposobienie rolnicze czy agitacja?
Instruktorzy Tow. Org. i Kółek Roln. w roli agentów „Frontu Ludowego"

W czasie trwania kursu przysposobienia rolniczego w Sierpcu, młodzież zebrana na kursie opuściła salę wykładową na znak protestu przeciwko wyczynom agitacyjnym prelegentów. **Instruktorzy Midura, German, instruktor Tow. Org. i Kółek Roln., oraz p. Tyczyński instruktor powiatowy przysposobienia roln. z Warszawy — pozwalali sobie w czasie wykładów na agitację polityczną w stylu frontu ludowego, atakując Kościół Katolicki.**

Młodzież opuszczając salę wykładową, oświadczyła, że na kursach przysposobienia rolniczego pragnie się uczyć, a nie słuchać politycznej agitacji, wrogiej narodowi.

Tragiczna śmierć złodzieja

W pobliżu stacji towarowej w Piotrkowie, zabity został podczas kradzieży węgla z pociągu Nr. 180, 20-letni Robert Herman, robotnik z huty szklanej. Zaznaczyć należy, że Herman miał stałą pracę, zarabiał przeszło 30 zł tygodniowo, a węgiel kradł nie z nędzy, ale folgując złodziejskim instynktom.

Dyrektor toruńskiej ubezpieczalni zwolniony ze stanowiska

Donoszą z Torunia, że z polecenia Ministerstwa Opieki Społecznej zwolniony został z zajmowanego stanowiska dyrektor Ubezpieczalni Społecznej w Toruniu inż. Apolinary Zdanowicz. Przyczyną zwolnienia mają być nadużycia służbowe. Sprawa została skierowana do prokuratora.

Dzieła sztuki dla naszych czytelników

Od soboty, 5 grudnia w małym salonie „Zachęty" (ul. Królewska 17) i w salonie sztuki Cz. Garlińskiego (ul. Mazowiecka 8) odbywa się codziennie w godzinach od 10 do 21

wielka przedświąteczna sprzedaż dzieł sztuki (obrazów, rzeźb, drzeworytów, akwafortów)

zorganizowana przez Komitet Przyjaciół Sztuki w porozumieniu z organizacjami artystów. Do nabycia są dzieła najpoważniejszych artystów stolicy, stale wystawiających na oficjalnych salonach, niejednokrotnie nagradzanych.

„ABC", pragnąc poprzeć tę akcję, a zarazem umożliwić czytelnikom wykorzystanie okazji taniego nabycia dzieł sztuki zamieszczać będzie w porozumieniu z Komitetem przez okres trwania sprzedaży specjalne ulgowe kupony; kupony te uprawniać będą okaziciela do nabycia dzieł sztuki, objętych sprzedażą przedświąteczną, po cenach następujących:

obrazy w cenie: zł. 25.—, 50.—, 75.— i 100.—
rzeźby w cenie: zł. 75.—, 100.— i 150.—
drzeworyty w subskrypcji (przy minimum 20 zamówieniach) po zł. 7.50 i 10.
akwaforty również w subskrypcji po zł. 10.— i 15.—.

Tania sprzedaż dzieł sztuki trwać będzie tylko tydzień, t. j. do dnia 12 grudnia r. b. Dlatego też należy pośpieszyć się z odwiedzeniem wystawy i kupnem. Wstęp na wystawę bezpłatny.

KUPON

wydawnictwa „ABC"

upoważniający okaziciela do nabycia w okresie od 5 do 12.XII. 1936 r. jednego dzieła sztuki po zniżonej cenie w salonie sztuki „Zachęty" (Królewska 17) i salonie sztuki Cz. Garlińskiego (Mazowiecka 8).